



Na stalowych skrzydłach



Polscy Lotnicy

Jest wiele różnych zawodów na świecie,
Nie sposób wszystkich wymienić przecież.
Każdy potrzebny, każdy jest ważny,
A zawód pilot – bardzo odważny!

Samolot pięknie wygląda w górze,
Lśni w blasku słońca, chowa się w chmurze.
Wielka maszyna powietrze pruje,
Pilot ją pewną ręką steruje.

Odpowiedzialność, spokój, rozwaga,
To cechy, które lotnik posiada.
A na pokładzie podróżnych wielu,
Każdy bezpiecznie zdąża do celu.

Są też w lotnictwie piloci wojskowi,
Zawsze obronić nasz kraj gotowi.
Gdy wróg na Polskę napadł złowrogi,
Walczyli dzielnie nie czując trwogi.

W bitwie o Anglię też na niebie byli,
Polskie dywizjony tam utworzyli.
Wspólnie z Anglikami zaciekle walczyli,
Odparli ataki, sławą się okryli.

Służba lotnicza jest wieloraka,
W każdym bądź razie nie byle jaka!
Helikoptery służą pomocą,
W każdej potrzebie i dniem i nocą.

Ratują chorych i zaginionych,
Zawsze w warunkach dość zagrożonych.
Gaszą pożary ratując lasy,
Takie to oto z nich wielkie asy!

Żwirko i Wigura sportowo latali,
Wiele cennych nagród dla Polski zebrali.
Fajnie jest latać ponad chmurami,
Podziwiać ziemię ptaków oczami.

Podniebne Asy

Stalowe Ptaki
latają po niebie.
Ich los jest taki,
żeby pomagać ludziom w potrzebie.
Niektóre z nich są drapieżne
ziewą płomieniami,
mogą siać zagładę,
strzelać raketami.
Stalowe jastrzębie,
które bomby zrzucają,
aby bronić Ojczyzny
- wroga zwyciężają!
Bo to ważne, by spokojnie było nad nami,
nad naszymi głowami.
Lecą z metalu orły nad nami,
by bić się z wrogami.
Od Dywizjonu 303, aż do teraz,
bronią nas,
kraj nie umiera.
Latają nad światem
przez całą dobę,
wiosną i latem.
Kiedy wojna zagraża,
Biało-czerwona szachownica wrogów przeraża.
Gdy samolot nade mną przelatuje,
podziw do pilota czuję,
że on maszynę kontroluje
i mego bezpieczeństwa pilnuje.

Marzenia

Rozkaz startu przynosi uczucie ulgi,
to lepsze niż nerwowe czekanie.

Jeden po drugim,
silniki myśliwców ryczą,
wysztrzeliwują kłęby sinoniebieskich spalin,
toczą się na pas startowy.
Kolejno rozpędzają się,
lekko odrywają od ziemi.

Pułap chmur wynosi tysiące metrów,
nagle zwarta warstwa szaro-granatowych chmur.

Niebo jest ciemne, nie widać słońca,
od czasu do czasu pokazuje się ziemia,
w słuchawkach panuje cisza,
co jakiś czas słyszeć trzask błyskawic,
na szybach pojawiają się krople deszczu.

Po pewnym czasie pogoda się zmienia,
myślami jestem na ziemi,
melduję się do bazy: „Podchodzę do lądowania...”

Miliony myśli,
tysiące marzeń,
a jedno życie.

Powietrzny taniec

Nareszcie nadlatują
stalowe maszyny.
Srebrzą się w słońcu.
Wydają się lekkie i zwinne jak ptaki.
Tańczą po niebie.
Piloci wykonują ewolucje,
by zachwycić widzów.
Ci na ziemi obserwują uważnie,
by nic nie umknęło ich oczom.
Rozpiera ich duma
I myślą:
Na stalowych kadłubach lśnią polskie znaki.
A spektakl podniebny trwa,
niech trwa i trwa,
i trwa.

Maria Lewkowicz, klasa 6f

Szkoła Podstawowa nr 38 w Lublinie

Historia w lot

Samolot leci pod obłoki,
niczym orzeł ze stali.
Wrogowie go nie zatrzymają,
choćby się starali.

Sławą okryci polscy lotnicy,
co dzielą się na dywizjony,
mieli odwagę groźnej lwicy,
co do ataku szykuje szpony.

Od wielu lat
Zna ich cały świat.

Jednak mało osób wie,
że i Polki wykazały się.
Za sterami myśliwców siadały,
wielkie maszyny w górę wznosiły,
i budząc niemały podziw,
przeciw Rzeszy Niemieckiej walczyły.

Za poświęcenie
z całego serca im dziękujemy,
bo dzięki nim,
tylko z historii
o niewoli wiemy.

Dominik Opaliński, klasa 6c

Szkoła Podstawowa nr 38 w Lublinie

Za nasze wspólne niebo

Chłopcy z Państwa Polskiego to Wy,
piloci z Dywizjonu 303,
Dzielnie, wytrwale wojnę przetrwaliście,
Latając po niebie, mając wybór jeden,
bo Ojczyźnie przysięgliście.

W bitwie o Anglię życie oddawaliście,
jak ptaki latając po niebie,
Szybcy jak wiatr, wysp broniliście,
przychodząc z pomocą w potrzebie,
na Spitfire się wzbijając,
Luftwaffe z nieba strącając.

Mimo, iż Anglię obroniliście,
wszystko straciliście.
Już niepotrzebni, do kraju wróciliście,
lecz nie do tego, za który walczyliście.

Max Ozga, klasa 5c

Szkoła Podstawowa nr 38 w Lublinie

Lotnik

Lotnik to synonim odwagi,
spory to wyczyn latać nad chmurami.

Podróże wysokie, odległe,
świat przemierzony,
ale nie tylko jasne tego kolory,
choć takie są pozory.

Lotnik wojskowy
to ogromny patriota,
taki nadaje się na pilota,
co przeciw wrogom pociski miota.

Naloty nocne,
czy rankiem bladym
pozostawiają na ziemi ślady.

Walki powietrzne
to spore wyzwanie,
Nie jest to wcale
do zabawy porównanie.

Ktoś kto chce latać
Wiele trudności spotyka,
bo to nie tylko talent,
ale i praktyka.

Wyczyn, triumf, zasługa,
To jest związane z lotnikiem,
I chwała długa!

Z Oka Ptaka

Niesamowite to uczucie,
żeglować nad chmurami.
Silne mam przeczucie,
że będę patrzeć na świat marzeniami!

I słychać ciągłe buczenie silników,
I śmigła kręcą się i kręcą.
Po co pracować tam na dole u górników,
Skoro w górze tak piękności nęcą.

Kapitanie małe turbulencje!
Halo Kapitanie?!
Nagle wszystko się trzęsie,
Ach! Na szczęście wszystko jest w dobrym stanie.

Zostać lotnikiem nie jest łatwo,
i unosić się na stalowych skrzydłach tak gładko!
No cóż, trzeba być dzielnym,
I co ważne, w nauce rzetelnym.

Lecz pięknych marzeń nie prześcigniesz.
Musisz wiedzieć co robić
i nigdy nie schodzić z wybranej drogi!

Lotnicy na świat patrzą,
gdzieś hen, wysoko nad nami,
oczami wodząc
nad horyzontami.

I siedząc w swoim kokpicie,
spełniają dziecięce marzenia.
Bacznie ich poobserwuj
I życz im powodzenia!

Podniebni artyści

Samolotami kierują artyści:

raz skręcają w lewo

raz w prawo

szybko do przodu

a potem w lewo.

Lecą tak i lecą,

a białe pasmo wydostające się z maszyn

służy im za ołówek

rysują

rysują

i rysują.

A ludzie widzą piękne obrazy,

białe wstęgi na słonecznym niebie.

Tylko sami lotnicy nie mogą podziwiać swoich malunków,

bo wnet wiatr je miesza z błękitem.

A gdy jest wróg:

karabiny w ruch,

pociski i ich pęd,

i groza,

obrazów już nikt nie podziwia.

Niech mrok nie zastąpi jasności,

niech słońce świeci na pogodnym niebie,

a my z zadartymi głowami

patrzmy...

na podniebnych artystów.

Skrzydłata wojna

Gdy wojskowe samoloty startują,

Dzieci się śmieją,

Pokazują palcami,

żartują.

Myślą, że wojna jest dobra,

jest przygodą.

A wojna to zło!

Okropne przeżycie!

Wielu kosztuje ona życie...

Lotnicy zamiast

kochać,

tańczyć,

żyć normalnie,

muszą strzelać,

być brutalni.

Niech nieprzerwanie

tańczy podniebny baletnik!

Chrońmy pokój!

Aby piechur czy lotnik,

nie musieli iść w bój.

Stanisław Zieliński, klasa 5c

Szkoła Podstawowa nr 38 w Lublinie